

Leszek Engelking
Uniwersytet Łódzki
engelking@post.pl

Rzetelna monografia

(Libor Martinek, *Władysław Sikora [Monografie]*, Literature & Sciences, Edice Spisovatelé Těšínska 1. díl, Opava 2015, ss. 152)

Regionalizm w badaniach literackich w Polsce dość długo traktowany był jako coś raczej mało interesującego, zupełnie niemodnego, metodologicznie przestarzałego i mało ambitnego, jako obszar właściwie marginalny. Inaczej wyglądało to w Czechosłowacji czy później w Czechach, gdzie zainteresowanie regionem jak dotąd niemal zawsze było żywsze niż w Polsce. Za sprawą „zwrotu przestrzennego” w światowych badaniach literackich wieku XXI również i u nas podejście do tematyki regionalnej wyraźnie się zmieniło, zdążyło już powstać sporo interesujących prac wpisujących się w nurt neoregionalizmu.

Jeden z czeskich literaturoznawców, związany z Uniwersytetem Śląskim (Slezská univerzita) w Opawie (a od 2010 roku również z Uniwersytetem Wrocławskim) Libor Martinek (ur. 1965), skupia się w swych badaniach na obszarze, który powinien szczególnie interesować Polaków, obszarem tym jest bowiem literatura polskiej mniejszości narodowej w Czechosłowacji i Czechach, przede wszystkim tworzona na terenie, który w Polsce nazywamy Zaolziem, a który Czesi określają jako czeską część regionu cieszyńskiego. Martinek publikuje prace na ten temat, początkowo artykuły i szkice, później także i książki, już od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Kolejno w roku 2004 i 2006 nakładem opawskiego uniwersytetu ukazały się dwa obszernie zbiory studiów: *Polská literatura českého Těšínska po roce 1945* (Polska literatura czeskiego regionu cieszyńskiego po roku 1945) oraz *Polská poezie českého Těšínska po roce 1920* (Poezja polska czeskiego regionu cieszyńskiego po roku 1920). Z kolei w 2007 ten sam edytor uniwersytecki wydał jego pracę *Region, regionalismus a regionální literatura* (Region, regionalizm i literatura regionalna), w 2008 roku zaś kieleckie wydawnictwo „STON2” ogłosiło książkę *Życie literackie na Zaolziu 1920–1989*.

Najnowsza książkowa pozycja Martinka jest monografią Władysława Sikory, zaolziańskiego poety, powieściopisarza, nowelisty, eseisty, dramaturga i tłumacza, urodzonego w roku 1933 w Boconowicach koło Jabłonkowa, a zmarłego całkiem niedawno, 22 października 2015 roku.

Sikora związany jest mocno ze swoim regionem, ewokuje w wielu utworach krajobrazy stron rodzinnych, nieraz – choć nie przesadnie często – ucieka się do dialektyzmów, przywołuje pochodzące z regionu postaci, ma jednak ambicję przekroczenia granic zaolziańskich obszarów i zaznaczenia swojej obecności w literaturze ogólnopolskiej, a także chyba znalezienia ogólnopolskiego czytelnika. Publikował zresztą w wydawnictwach polskich w okresie tak zwanej normalizacji po zdławieniu przez armie państw Układu Warszawskiego prób liberalizacji socjalizmu, kiedy objęty był w Czechosłowacji zakazem druku.

Sikora stara się od samych początków, związanych z wydanym w 1959 roku pokoleniowym almanachem *Pierwszy lot*, w którym zamieścił dziesięć wierszy (debiutował w piśmie polskiej mniejszości „Zwrot” cztery lata wcześniej), przewycięzać mocno przestarzałą poetykę ówczesnej literatury zaolziańskiej. Większość autorów *Pierwszego lotu* (obok Sikory byli to Wilhelm Przechek, Adolf Dostal, Janusz Gaudyn, Wiesław Berger, Bronisław Bielan, Wanda Pribulowa, Gustaw Pyszko, Józef Raszyk i Danuta Siwkówna) miała zresztą ambicje pisania w zgodzie z nowatorskimi tendencjami znanymi z literatury ogólnopolskiej i światowej, co – szczególnie w wypadku Sikory – nierzadko wywoływało negatywne reakcje krytyków i czytelników przyzwyczajonych do starych konwencji i środków wyrazu obecnych od dawna w literaturze regionu, a często także do tematyki *stricte* regionalnej. Ciekawe są uwagi Martinka o nawiązaniach Sikory do międzywojennej polskiej poezji awangardowej i do twórczości Bolesława Leśmiana. Do dyskusji skłania umieszczenie wierszy Zaolzianina w kontekście polskiej poezji lingwistycznej.

Książka Martinka jest rzetelną monografią, szczegółowo omawiającą wszystkie aspekty dzieła pisarza. Wstęp oraz wprowadzający rozdział zatytułowany w przekładzie *Władysław Sikora – przedstawiciel nowoczesnej literatury polskiej czeskiej części Śląska Cieszyńskiego* kreślą sylwetkę bohatera książki, pokrótce przedstawiają koleje jego życia oraz wymieniają tytuły napisanych przezeń utworów. Kolejny rozdział mówi o Sikorze w kontekście literatury polskiej mniejszości. Dalsze rozdziały traktują o początkach twórczości literackiej Sikory, o jego poezji po roku 1968 oraz o dorobku prozatorskim bohatera monografii. Z kolei Martinek omawia charakterystyczne motywy zarówno w poezji, jak i w prozie Sikory. Następny rozdział mówi o recepcji twórczości Sikory w Republice Czeskiej. Polska recepcja jego książek też zresztą została dość dokładnie zaprezentowana, choć nie w osobnym rozdziale; opawski badacz chętnie i dość obszernie cytuje recenzje polskich krytyków. Dalej Martinek pisze o współpracy Sikory z polskim teatrem kukielkowym „Bajka” z Czeskiego Cieszyna; był w latach 1978–1983 jego kierownikiem literackim i pisał dla niego sztuki przeznaczone dla odbiorcy dziecięcego. Ostatni

rozdział monografii traktuje o translatorskim dorobku Sikory. Przekładał on głównie z czeskiego (tu liczba tłumaczonych autorów jest prawdziwie imponująca, rzadko jednak chodzi o szerszą prezentację), ale także ze słowackiego i laskiego (przekładał poezje jego twórcy, który utworzył język literacki z gwar laskich, Óndry Łysohorskiego).

Monografię dopełniają bibliografia, dodatek fotograficzny (zdjęcia Sikory z jego archiwum) i wreszcie garść czeskich przekładów wierszy bohatera monografii dokonanych przez jej autora. Do tego mamy dwie recenzje wewnętrzne książki napisane przez docenta Martina Pilařa i prof. dr hab. Krystynę Kardyni-Pelikánovą.

Martinek zgromadził i wykorzystał w książce bogaty materiał faktograficzny, sięgnął do tekstów recenzji, ukazujących odbiór książek Sikory, z pewnością miał okazję z nim rozmawiać. Nie przekonuje niekiedy czeski przekład niektórych fragmentów dzieł Sikory, w tym tytułów. *Ballada o świątku* to niekoniecznie *Balada o soše svatého*, gdyż świątek to także wykonana przez ludowego rzeźbiarza figurka Chrystusa albo Matki Boskiej. *Wielokropki* należałoby chyba przełożyć raczej jako *Trojtečky* niż *Mnoho teček*. Tytuł sztuki dla dzieci *O starzecze i kurce* tłumaczony jest w książce raz jako *O stařence a slepičce*, raz zaś *O babičce a slepičce*, a przy tym nie bardzo wiadomo, co w tłumaczeniu zrobić ze dialektyzmem „starzecza”. Dostrzeżonym już przez Krystynę Kardyni-Palikánovą nieporozumieniem jest też oddanie wprowadzonego do wiersza *Na deser* nawykowo powtarzanego archaicznego już zwrotu grzecznościowego „panie dzieju” słowami „paní historie”, choć oczywiście dzięki rymowi „dziejów” – „dzieju” historia jest w tym fragmencie obecna. Jakimś omsknięciem się pióra (lub klawiszy) jest stwierdzenie, że Sikora postanowił nawiązać do awangardy międzywojennej i w tym kontekście przywołano nazwisko Tadeusza Różewicza. To wszystko jednak drobiazgi.

Z rozdziału o czeskiej recepcji Sikory wynika, że nie była ona szczególnie bogata. Być może czeska monografia skłoni do tłumaczeń jego dzieł. Martinek żałuje na przykład, że na czeski nie przełożono powieści *Za ojcem idę* (Kraków 1984), gdyż „pokazałaby ona dzieje regionu z ciekawego punktu widzenia”.

Książka Martinka ukazała się w serii wydawniczej Spisovatelé Těšínska (Pisarze Śląska Cieszyńskiego) jako jej pierwsza pozycja. Być może doczekamy się więc kolejnych monografii twórców należących do polskiej mniejszości na Zaolziu. Zapewne przynajmniej część z nich napisze Libor Martinek, gdyż jest to autor sumienny i pracowity.